

Sygn. akt I ACa 549/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Naczyńska
Sędziowie :	SA Mieczysław Brzdąk SA Aleksandra Korusiewicz (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa L. P. i M. N.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 lutego 2021 r., sygn. akt II C 931/18

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Mieczysław Brzdąk	SSA Joanna Naczyńska	SSA Aleksandra Korusiewicz
-----------------------	----------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 549/21

UZASADNIENIE

Powodowie L. P. i M. N. wniesli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. solidarnie na ich rzecz 158.555,94 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od liczonych od dnia 10 marca 2018 r. do dnia zapłaty,

tytułem nadpłaconych rat kredytu w okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 30 lipca 2018 r., oraz kwoty 66.494,57 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranego świadczenia poprzez przeliczenie kapitału kredytu z waluty PLN na CHF niezgodnie z umową. W razie niezasadności tych żądań zgłosili roszczenie ewentualne domagając się zasądzenia od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 40.504,62 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 marca 2018 r. do dnia zapłaty tytułem pobrania przez pozwanego nienależnego świadczenia, tzw. spreadu walutowego oraz kwoty 24.951,21 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem nienależnie pobranego świadczenia poprzez przeliczenie kapitału kredytu z waluty PLN na CHF niezgodnie z umową.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 11 września 2020 roku powodowie zmodyfikowali żądania w miejsce pierwotnie zgłoszonego roszczenia wnosząc o ustalenie nieważności umowy kredytowej objętej powództwem oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 964.160,78 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia modyfikacji powództwa do dnia zapłaty, tytułem nadpłaty dokonanej na rzecz pozwanego w toku wykonywania umowy kredytowej dotkniętej sankcją nieważności z uwagi na występujące w niej klauzule abuzywne.

Pozwany w odpowiedzi na powyższą modyfikację ponownie wniósł o oddalenie powództwa w całości także w odniesieniu do żądania unieważnienia umowy kredytu, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2021 roku, sygn. akt II C 931/18 Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów M. N. i L. P. kwoty po 482 080,39 zł na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 października 2020 roku (pkt 1), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2) i zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania (pkt 3).

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany jest następcą prawnym (...) Banku S.A. W dniu 4 stycznia 2013 r. w wyniku fuzji z Bankiem (...) ten ostatni wstąpił w ogół praw i obowiązków (...) Banku S.A. Następnie zaś w dniu 07 września 2018 r. - Bank (...) przekształcił się w (...) Bank (...) S.A.

W dniu 24 kwietnia 2008 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt na cele mieszkaniowe (...) indeksowany kursem CHF nr (...). Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 1.253.000,00 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 300 miesięcy od dnia 24 kwietnia 2008 roku do dnia 2 maja 2033 roku. (§ 2 ust. 1 umowy). Zgodnie z § 1 ust. 1 umowa określała zasady oraz warunki udzielenia przez bank kredytobiorcy kredytu na cele mieszkaniowe zwanego dalej „kredytem”. Integralną częścią umowy były (...) P. hipotecznych w (...) Banku S.A.”, stanowiące załącznik nr 1 do umowy, co do których kredytobiorca oświadczył, że je otrzymał, zapoznał się z ich treścią i na stosowanie których wyraża zgodę. (§ 1 ust. 2). W § 2 ust. 2 strony ustaliły, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie bank miał poinformować kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w (...).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić w 12 transzach w kwotach określonych w PLN w wysokości wskazanej w § 4 ust. 1 umowy poprzez przelew na wskazany rachunek kredytobiorców. (§ 4 ust. 1). Każda transza kredytu wykorzystywana była w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania danej transzy. (§ 4 ust. 1a). W § 6 ust. 2 bankowi przyznano prawo do pobrania prowizji w wysokości 12.708,15 zł z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia.

Zgodnie z § 8 ust. 1 oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 1,85 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 oraz z zastrzeżeniem zmiany marży banku na podstawie § 11a umowy. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,74% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego (...) 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku, o której mowa w ust 1. (ust. 2). Zasady zmiany oprocentowania uregulowane została w § 8 ust. 3 i 4 umowy. Podstawą do ustalenia oprocentowania na zasadach określonych w ust. 3 i 4 miała być stawka odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego (...) 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, publikowana na stronie (...) serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, o godzinie 11.00 czasu „londyńskiego” z dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania zmiany. (ust. 5). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła w dniu zawarcia umowy 5,09 %, a całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 937.994,70 zł. (ust. 10 i 11). Pozostałe koszty, do których zapłaty zobowiązany był kredytobiorca na dzień zawarcia umowy wynosiły 1.478,40 złotych. (ust. 12). Szacunkowa, łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązany był kredytobiorca obliczana na dzień zawarcia umowy wynosiła 970.118,10 złotych. Ostateczna wysokość łącznej kwoty miała zależeć od wysokości oprocentowania kredytu w okresie obowiązywania umowy i kosztów związanych z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń jego spłaty. (ust. 13).

Zgodnie z § 9 ust. 1 ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności przypadał w dniu 02 maja 2033 r. Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 288 ratach miesięcznych w dniu 30 każdego miesiąca, począwszy od 01 czerwca 2009 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona była w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana miała być w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu. Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone były w równej wysokości. (ust. 3) Zgodnie z § 9 ust. 6 kredytobiorca zobowiązał się do spłaty odsetek w każdym miesiącu okresu, o którym mowa w ust. 4 w dniu 30 każdego miesiąca, z zastrzeżeniem ust. 5. Wysokość należnych odsetek określona jest w CHF. Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość należnych odsetek w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty.

W § 11 ust. 4 kredytobiorca oświadczył że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie kredytobiorca zaakceptował zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu - określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy.

W okresie od 5 czerwca 2008 r. do 30 grudnia 2015 r. powodowie dokonali spłaty kwoty 610.941,72 zł. Z kolei do dnia 30 października 2018 r. łącznie spłacili 838.179,88 zł.

Pismem z dnia 2 marca 2018 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty łącznej kwoty 208.186,81 zł z tytułu nadpłaty rat ww. kredytu hipotecznego, wskazując wyliczenie tej kwoty.

W dniu 18 marca 2020 roku powodowie dokonali spłaty w całości przedmiotowego kredytu. Bank zaksięgował spłatę w kwocie 1.308.459,00 zł.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 27 marca 2019 roku sygn. akt XVIII C 203/19 orzekł rozwód powodów, co wobec oświadczenia powódki skutkowało powrotem do panieńskiego nazwiska (...).

Powodowie przed zawarciem umowy posiadali w (...) Banku SA rachunki bankowe. Umowa kredytu została zredagowana i przygotowana przez bank. Do jej podpisania doszło w placówce banku. Pracownik banku omawiał z powodami jej najistotniejsze punkty, jednocześnie przekonując powodów, że najlepszą walutą ich zobowiązania będzie CHF. Powodowie kierując się wysokością rat, zdecydowali się na kredyt w CHF.

Na rozprawie dniu 12 lutego 2021 r. pozwany przyznał, że kwota dochodzona przez powodów w zmodyfikowanym powództwie w wysokości 964.160,78 zł stanowi różnicę pomiędzy kwotą wypłaconą przez bank w wykonaniu spornej umowy, a kwotą spłaconą przez powodów w wykonaniu tej umowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że zawarta między powodami, a pozwanym umowa kredytu nie została wypowiedziana, ani nie upłynął okres jej obowiązywania. Jednak w dniu 18 marca 2020 roku powodowie zakończyli wykonywanie umowy z uwagi na spłacenie całego zobowiązania kredytowego, co zostało potwierdzone przez pozwanego w zaświadczeniu z dnia 18 marca 2020 roku. W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie mają zatem interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Ewentualne orzeczenie ustalające w żaden sposób nie wpłynie na stosunek prawny stron wynikający ze spornej umowy kredytu, gdyż ta umowa już stron nie wiąże. W zakresie ewentualnych rozliczeń związanych z umową, powodom przysługuje dalej idące roszczenie tj. roszczenie o zapłatę, co niweczy ich interes prawny w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. żądanie niepieniężne powodów oddalił (pkt 2 wyroku).

W dalszej części Sąd Okręgowy zważył, że umowa łącząca strony była umową kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego – ustawy z 29 sierpnia 1997 roku. Przepis art. 69 § 2 ustawy stanowi, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności m.in. strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Z dniem 26 sierpnia 2011 r. do art. 69 ust. 2 został dodany m.in. pkt. 4a, wskazujący wprost na możliwość zawierania umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, przy czym taka umowa musi wskazywać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Poza tym zmiana prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. w art. 69 ust. 3 stanowiła, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Do czasu zmiany prawa bankowego tą ustawą, zwaną antyspreadową, kredytobiorca nie mógł dokonywać spłat w walucie, chyba że przewidywała to sama umowa. Zmiany te nie oznaczają, iż umowy kredytu indeksowane do waluty obcej zawarte przed 26 sierpnia 2011 r. są nieważne, co zostało wyjaśnione także w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Bezspornym w sprawie było, że powodowie mają status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. , a pozwany status przedsiębiorcy.

Osią sporu pozostawało, czy jakiegokolwiek postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone, a w dalszej części – jeśli tak – czy i jaki miało to wpływ na treść wzajemnych zobowiązań stron. Istotna pozostawała przy tym kwestia przyjętego miernika indeksacji, a przede wszystkim sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, a to wobec zapisów umowy i odesłania do tabeli kursów kupna i sprzedaży ustalanych w pozwanym banku.

Sąd Okręgowy wskazał, że strony na zasadzie swobody umów mogą dowolnie ukształtować stosunek umowy, nie mniej jednak granice swobody umów wyznacza art. 353¹ k.c., który stanowi o tym, by treść i cel stosunku umownego nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Nadto, zważywszy iż jedną ze stron umowy kredytu hipotecznego był konsument, koniecznym było zachowanie przepisów regulujących ochronę konsumenta także przez banki, które tym samym muszą respektować m.in. przepisy Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Sąd Okręgowy podkreślił, że umowa kredytu, jak wyżej wskazano, musi określać wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady oprocentowania i jego zmiany, terminy spłaty. Zatem w dacie jej zawierania musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wysokości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku, co może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno opierać się przy tym na takim ich zapisaniu, by zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady, nie narusza ani zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c., ani też zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej (art. 69 prawa bankowego). Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, na przykład średnim kursem NBP. Dopuszczalnym byłoby również wyraźne określenie zasad ustalania kursów przeliczeniowych (np. określony poziom spreadu w % czy w groszach np. od średniego kursu NBP, czy innego kursu którego jednak nie ustala strona umowy – bank). Ma to prowadzić do tego, aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. badanie łączącej konsumenta z przedsiębiorcą umowy celem ustalenia, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter niedozwolony (abuzywny) dopuszczalne jest tylko w odniesieniu do tych postanowień, które nie zostały z konsumentem indywidualnie uzgodnione. Z zasady kontroli poddawane są te postanowienia, które nie określają głównych świadczeń stron. W sytuacji natomiast gdy dane postanowienie określa główne świadczenia stron, przesłanką dopuszczalności jego kontroli jest (poza brakiem indywidualnego uzgodnienia z konsumentem) stwierdzenie, że nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy uznał, że treść spornych zapisów umowy prowadzi do stwierdzenia ich nieważności, a ponadto niedopuszczalności (niemożności) ich zastąpienia innymi ze względu na konieczność utrzymania podstawowych jej elementów decydujących o jej charakterze prawnym. W ocenie Sądu nieważne są postanowienia umowy, dotyczące ustalenia kwoty kredytu, jak również jego wypłaty i regulowania rat, wcześniejszej spłaty i szeroko pojętej indeksacji.

W myśl art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ustalenia faktyczne wskazują, iż bank posłużył się przy zawieraniu umowy wzorcem umowy. Postępowanie dowodowe wykazało, iż te kwestie, nie były uzgodnione z powodami. Pozwany nie przedłożył na tę okoliczność żadnych dowodów (art. 385¹ § 4 k.c.). Za taki dowód nie można uznać oświadczenia podpisanego przez powodów, z którego ma wynikać, iż dokonali świadomego wyboru kredytu indeksowanego kursem CHF i że są świadomi ryzyka i skutków kursu walut i oprocentowania. W pełni na wiarę zasługiwały zeznania powódki co do okoliczności zawarcia umowy, w tym rodzaju i zakresu udzielonych im informacji o przyszłej umowie. Obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje mające

istotne znaczenia dla przyszłej umowy. Rolą banku było wyjaśnić powodom zasady, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności zaś co do poinformowania ich o tym, że kursy te będą ustalane przez bank, w jaki sposób i na jakich zasadach. Bank nie pouczył powodów o skutkach zawarcia kredytu waloryzowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających. Umowa zawierała odesłanie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad ich ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego. Na ustalanie kursu walut powodowie nie mieli jednak żadnego wpływu. Tylko pozwany bank na mocy umowy był jednostronnie upoważniony do określenia wysokości zobowiązania powodów, a więc na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.

Sąd Okręgowy dodał, że oceny ważności umowy, w tym jej postanowień pod względem abuzywności dokonuje się na dzień zawierania umowy, a nie na okres jej wykonywania (art. 385² k.c.). Bez znaczenia więc pozostaje w jaki sposób bank faktycznie korzystał ze swobody ustalania kursów walutowych – czy ustalone przez niego spready były niewielkie, czy zmieniały się w czasie, czy były podobne do spreadów ustalanych przez inne banki. Z treści zakwestionowanych postanowień odsyłających do kursów walutowych ustalanych przez pozwany bank wynika zaś, że pozwany nie był w żaden sposób ograniczony w sposobie ustalania tych kursów i mógł to robić praktycznie dowolnie. Nawet jeżeli by przyjąć, że podstawa ustalania kursów był kurs rynkowy to pozwany bank mógł w sposób dowolny kształtować wysokość spreadu walutowego (różnicy między kursem kupna a sprzedaży waluty).

Z przywoływanego przepisu art. 385⁽¹⁾ k.c. wynika, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (nieдозwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) służy do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy, (kwoty, którą ma on zwrócić bankowi) i stanowi instrument, który służy do ostatecznego ustalenia rozmiaru świadczenia kredytobiorcy. Mechanizmy, służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie, by mogły być stosowane muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawierania umowy. Za ugruntowane Sąd Okręgowy przyjął stanowisko wypracowane przez sądy, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi pełną swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą nieдозwoloną. (zob. np. wyrok SN z dnia 4.04.2019r., sygn. akt IV CSK 159/17). Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą nieдозwoloną. Sąd Okręgowy podzielił argumentację Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019 r. (sygn. akt V ACA 567/18), iż w wyroku z 3 października 2019 r., sprawa C – 260/18, TSUE uznał, że kwestionowane zapisy zawierające klauzule waloryzacyjne dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Analogiczne stanowisko TSUE także wyrażał wcześniej, w tym w wyroku z 14 marca 2019 r., C – 118/17, wydanego w sprawie D..

Jednocześnie mając na uwadze art. 353¹ k.c., dotyczący granic swobody umów, związanych z samą istotą, naturą umowy, również kredytowej, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie one pozwalają na akceptację treści zapisów dotyczących indeksacji kredytu do CHF według kurów ustalanych przez kredytodawcę. Przeliczenie złotych na franki szwajcarskie i odwrotnie miało następować przy przyjęciu kursów wynikających z tabel kursowych pozwanego, zatem to bank uzyskał wyłączne prawo do określania kursu CHF dla potrzeb rozliczeń. Powodowie nie mieli możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat. Taka sama argumentacja dotyczy zresztą ustalenia samej wysokości kwoty zobowiązania wyrażonego w CHF, po wypłaceniu powodom kwoty kredytu w PLN. Kurs przeliczeniowy CHF/PLN zastosowany

przy wypłacie kredytu był swobodnie, bez żadnych ograniczeń kształtowany przez bank. Faktycznie więc już przy uruchomieniu kredytu bank jednostronnie ustalił wysokość zobowiązania powodów w CHF.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy przyjął, że postanowienia indeksacyjne przedmiotowej umowy jako klauzule niedozwolone ex lege są bezskuteczne i nie wiązały stron umowy. Rozpatrywanie kwestii utrzymania umowy w mocy, a więc jej dalszego wykonywania, przy wyeliminowaniu spornych postanowień umowy, było niezasadne wobec spłaty przez powodów zobowiązania w toku procesu. Sąd Okręgowy poddał jednak analizie treść umowy ze względu na konieczność przesłankowej oceny zarzutu jej nieważności.

Zgodnie z przepisem art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziła możliwość utrzymania spornej umowy. Podkreślił, iż powodowie są świadomi znaczenia żądania stwierdzenia nieważności umowy i skutków, jakie się z tym wiązą i konsekwentnie domagali się uznania umowy za nieważną. Nie zachodziła obawa o naruszenie podstawowych standardów ochrony pozwanych jako konsumentów, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, na które wyraźnie wskazywał TSUE w powołanym wyroku, jasno zalecając sądom krajowym ich przestrzeganie przy wydawaniu wyroków, które powinny pozostawać w zgodzie z powołanym przepisem oraz sposobem jego wykładni, przyjętym w orzecznictwie TSUE, w tym w wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C – 260/18.

Eliminacja spornych postanowień umowy, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby wypłaty kredytu oraz ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpłynie na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań powodów jako kredytobiorców, związanych z spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul z podanego powodu nie pozwala na utrzymanie umowy. Bez tych klauzul jej wykonywanie w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony. Eliminacja klauzul dotyczących zastosowania kursu z tabeli wyłączałaby wykonywanie takiej umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości zadłużenia w CHF, a następnie wysokości poszczególnych rat. Poza tym klauzula waloryzacyjna stanowi czynnik odróżniający w sposób wyraźny tę umowę od umowy „zwykłego” kredytu złotowego. Umowa kredytu w złotych jest bowiem inną umową, aniżeli umowa kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej. Sąd Okręgowy dodał, że dążenie do możliwości uzyskania oprocentowania kredytu według stopy Libor a nie Wibor, która z reguły jest znacznie wyższa, było rzeczywistym motywem wyboru w miejsce umowy kredytu złotowego umowy kredytu złotowego indeksowanego do CHF. W ocenie Sądu Okręgowego nie byłoby też dopuszczalne, jako niezgodne w wyraźną wolą stron uznanie, że sporna umowa była od początku umową kredytu złotowego bez indeksacji. Jedyne postanowienia tej umowy, które istotnie są abuzywne, to postanowienia dotyczące mechanizmów przeliczania złotych na CHF i odwrotnie. Ich usunięcie z umowy prowadzi do powstania luki.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C-154/15, C-307/15, C-308/15) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiadając się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną (nieuczciwą) stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta. Winno się zatem doprowadzić do takiej sytuacji prawnej konsumenta, jaka miałaby miejsce wówczas, gdyby tego warunku nigdy nie było. Sąd nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści tego warunku. Także w powołanym już wcześniej wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, na etapie wyrokowania, art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do PLN, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP czy jakimkolwiek innym, nawet gdyby obie strony się na to zgadzały. Konsekwencją

takiego stanowiska musi więc być uznanie nieważności takiej umowy ex tunc, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego ponadto z naturą (istotą) takich stosunków umownych. Również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym też rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, czyli wysokości zadłużenia wyrażonego w CHF po uruchomieniu kredytu, następnie wysokości raty kredytowej a dalej pozostałej do zapłacenia części kredytu spłacanego przed terminem. Utrzymanie w mocy umowy kredytowej bez klauzul indeksacyjnych, ale z pozostawieniem oprocentowania według stawki Libor nie jest możliwe, gdyż stanowiłoby niedozwoloną ingerencję w zgodne oświadczenia stron o wyborze właśnie takiej umowy (kredytu złotowego indeksowanego do CHF). Brak jest także możliwości zastosowania na moment zawarcia umowy przepisu dyspozytywnego, umożliwiającego jej wykonanie zgodnie z wolą stron poprzez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu uruchomienia kredytu. Przepis art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe i obowiązuje dopiero od 1 stycznia 2009 r. W ocenie Sądu Okręgowego taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE, w tym z dnia 3 października 2019 r. Nie sposób także, zdaniem Sądu Okręgowego, zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.).

W tym stanie Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenie powodów o zapłatę wskazując jako postawę przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej. Zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów, w zakresie wskazanej wyżej sumy dochodzonej pozwem. Wiedza o braku obowiązku realizowania świadczenia nie wyłącza obowiązku jego zwrotu m.in. wówczas, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt 1 k.c.).

Powodowie w niniejszej sprawie domagali się zasądzenia różnicy pomiędzy kwotą wypłaconą im przez bank w wykonaniu umowy, a kwotą wpłaconą przez nich, a więc domagali się rozliczeń stron według teorii salda. W toku procesu pozwany nie kwestionował, że powodowie uiszcili na rzecz pozwanego ponad wypłacony im kapitał kwotę 964.160,78 zł. Mając powyższe na względzie, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów wskazaną kwotę, o czym orzekł w pkt 1 wyroku. Kwota ta została podzielona po połowie pomiędzy powodów z uwagi na fakt, iż wraz z prawomocnym orzeczeniem rozwodu doszło do ustania między nimi wspólności majątkowej małżeńskiej, a tym samym każdemu z nich przysługuje zwrot jedynie połowy świadczenia wpłaconego łącznie. Od w/w kwot Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 13 października 2020 roku zgodnie z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. tj. od dnia następnego po dacie doręczenia pozwanemu odpisu pisma powodów z dnia 11 września 2020 r. zawierającego modyfikację powództwa.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego Sąd Okręgowy uznał go za niezasadny. W jego ocenie brak było podstaw do stosowania do roszczeń powodów przepisu art. 731 k.c., albowiem nie są to roszczenia wynikające z prowadzenia rachunku bankowego. Sąd Okręgowy przywołał treść art. 118 k.c., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 9 lipca 2018 r. i wskazał, że w myśl art. 5 ust. 1 ustawy zmieniającej do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej przepisy k.c. w brzmieniu nadanym tą ustawą. W ocenie Sądu roszczenie powodów stało się wymagalne dopiero wraz z wyartykułowaniem przez nich żądania stwierdzenia nieważności umowy, a więc pod rządami art. 118 k.c., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 9 lipca 2018 r. 6-cio letni termin przedawnienia tego

roszczenia jeszcze więc nie upłynął. Dodatkowo w ocenie Sądu Okręgowego uwzględnienie zarzutu przedawnienia stanowiłoby nadużycie prawa w rozumieniu przepisu art. 5 k.c. Pozwany bank bowiem konsekwentnie negocjował stanowisko powodów wskazujące na nieważność umowy, przyjmował raty spłacane przez powodów i podejmował wszelkie czynności utwierdzające powodów w przekonaniu że umowa jest ważna i winna być dalej wykonywana. Przy takim stanowisku pozwanego podniesienie na tym etapie zarzutu przedawnienia pozostaje w sprzeczności z zasadą lojalności i zaufania w obrocie gospodarczym, szczególnie że dotyczy ono stosunku konsument - przedsiębiorca.

W pkt 3 wyroku Sąd Okręgowy na zasadzie art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. zaskarżając go w części, tj. w pkt. 1 i 3 orzeczenia zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej i wyczerpującej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i pominięcie okoliczności przywołanych przez pozwanego, że powód był informowany o ryzyku kursowym oraz o zasadach funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej, a w szczególności nieprzyznanie należytej uwagi oświadczeniom powoda złożonym w samej umowie kredytu, tj. w § 11 ust. 4 i 5 umowy kredytu, z jednoczesnym daniem wiary odmiennym twierdzeniom powodów, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że pozwany nie wywiązał się z ciężących na nim obowiązków informacyjnych wobec powoda i w konsekwencji umowa kredytu naruszała równowagę kontraktową i zasady współżycia społecznego, przez co należało ją uznać za nieważną;

b) sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że uprawnienie pozwanego do ustalania kursów tabelarycznych nie doznaje żadnych ograniczeń, podczas gdy w rzeczywistości to popyt i podaż decydują o zmianach kursów walut stosowanych przez pozwanego;

2) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 235² k.p.c. poprzez:

a) pominięcie wniosku pozwanego o przeprowadzenie opinii biegłego z zakresu bankowości na okoliczność wykazania, że stosowany przez pozwanego sposób ustalenia kursu walut jest powszechnie stosowany przez inne podmioty rynku walutowego (krajowego i zagranicznego) oraz że stosowane przez pozwanego kursy kupna/sprzedaży CHF oraz spreadu nie odbiegały od kursów stosowanych przez innych kreatorów rynku walutowego (w tym inne banki), a ponadto ustalane były w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe (zobiektywizowane), które to okoliczności miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie;

b) pominięcie wniosku pozwanego o przeprowadzenie opinii biegłego z zakresu finansów na okoliczność wykazania kursu sprawiedliwego, ustalonego w oparciu o parametry rynku finansowego, uwzględniającego równomierny rozkład praw i obowiązków stron umowy kredytu oraz prawo pozwanego do słusznego wynagrodzenia z tytułu przeprowadzanych rozliczeń walutowych, które to okoliczności miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

1) art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385¹ k.c. polegające na błędnym uznaniu, że postanowienia umowy kredytu zawartej z powodami przewidujące tzw. mechanizm indeksacji (tj. § 2, § 4, § 9 umowy kredytu) stanowią klauzule niedozwolone, w szczególności wskutek uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interes powodów, podczas gdy prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień umowy kredytu nie zaistniały przesłanki do stwierdzenia ich abuzyjności;

2) art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. poprzez błędna ich wykładnię, względnie poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa kredytu w zakresie klauzuli indeksacyjnej oraz postanowień dotyczących kursów walut obarczona jest wadą polegającą na narzuceniu przez pozwanego powodowi sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek, czyli głównych świadczeń kredytobiorcy, wobec nieokreślenia w umowie kredytu zasad tworzenia tabeli kursów i zawartych w niej kursów walut, a w konsekwencji błędne uznanie, że umowa kredytu jest nieważna, podczas gdy w prawie bankowym brak jest wyraźnego wymogu określania zasad ustalania kursów walut;

3) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni prowadzącej do uznania, że umowa kredytu nie wiąże stron w zakresie pozostałym po usunięciu z niej postanowień przewidujących tzw. mechanizm indeksacji (tj. § 2, § 4, § 9 umowy kredytu) uznanych przez Sąd I instancji za klauzule niedozwolone oraz że w związku z bezskutecznością w/w postanowień umowy kredytu uznanych za klauzule niedozwolone, w dacie zawarcia umowy kredytu nic było możliwe zastąpienie abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmiana ich treści, a w konsekwencji uznanie, że umowa kredytu jest z tego względu nieważna, mimo że brakujące postanowienia umowy kredytu uznane za abuzywne mogły i powinny zostać odpowiednio uzupełnione przy zastosowaniu przepisu art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 354 k.c. bez konieczności zmiany istoty i charakteru umowy kredytu;

4) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe ich zastosowanie polegające na bezpodstawnym uznaniu, iż umowa kredytu jest sprzeczna z ustawą, ponieważ po wyeliminowaniu z umowy kredytu rzekomo niedozwolonych klauzul umownych (§ 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2) nie może ona nadal obowiązywać albowiem brak w niej określenia zasad spłaty kredytu (sposobu ustalania wysokości rat płatnych w PLN, wysokość kredytu w CHF), pomimo, że uznane za abuzywne i wyeliminowane z niej postanowienia umowy kredytu mogły i powinny zostać odpowiednio uzupełnione przy zastosowaniu przepisów dyspozytywnych - w tym art. 358 § 2 k.c., bez konieczności zmiany istoty i charakteru umowy kredytu;

5) art. 358 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. L p.w.k.c. poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie, wprost (wobec faktu, że kredyt jest stosunkiem zobowiązaniowym o charakterze ciągłym) jako obowiązującej w prawie polskim normy dyspozytywnej która mogłaby zastąpić normę rzekomo abuzywną, bądź przynajmniej w drodze analogii (np. poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 prawa wekslowego), z racji tego, iż norma ustawowa późniejsza, niż data zawarcia umowy kredytu korzysta z domniemania uczciwości wynikającego z motywu trzynastego Dyrektywy 93/13 7 tak do wyliczenia wysokości wypłacanej kwoty kredytu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytu dewizowego/walutowego w CHF przed dniem wejścia w życie tego przepisu tj. przed 24 stycznia 2009 roku, jak i do wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytu dewizowego/walutowego w CHF po 24 stycznia 2009 roku (w razie dokonywania jego spłaty w PLN);

6) art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że nie istniała podstawa prawna świadczenia przez powodów na rzecz pozwanego i pozwany zobowiązany był do zwrotu świadczenia, kiedy w rzeczywistości doszło do spełnienia okoliczności wskazanych art. 411 pkt 1 k.c., wyłączających możliwość dokonania zwrotu świadczenia;

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu za wszystkie instancje, w tym kosztach zastępstwa procesowego za wszystkie instancje.

Na wypadek podzielenia przez Sąd II instancji oceny w zakresie nieważności umowy pozwany podniósł zarzut potrącenia wierzytelności powodów o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu, to jest kwoty 1.230.000,00 złotych. Na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd II instancji ewentualnego zarzutu potrącenia, pozwany zgłosił ewentualny zarzut

zatrzymania kwoty 1.230.000,00 złotych stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powodów o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych w podwójnej wysokości stawki minimalnej ustalonej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny za własny przyjął prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, czyniąc go podstawą swojego rozstrzygnięcia. Wbrew zarzutom apelacji, ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, którego oceny Sąd I instancji dokonał w granicach swobodnej oceny dowodów, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie nosi ona cech dowolności. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w ocenie Sądu Apelacyjnego należało uznać za chybiony. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł żadnych uchybień w zakresie koncentracji i oceny materiału dowodowego, który został zgromadzony należycie, a przy tym Sąd I instancji wyjaśnił wszystkie okoliczności konieczne do rozstrzygnięcia sprawy stosownie do art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd orzekający w pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a tym samym naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 kwietnia 2017r., I ACa 1096/16, Legalis, także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2017r., I ACa 789/16, Legalis) Powyższemu pozwany w niniejszym postępowaniu jednak nie sprostał, nie przedłożył materiału dowodowego, z którego wynikałoby w szczególności, że dostatecznie wyjaśniono powodom, w jaki sposób będzie ustalał kurs franka szwajcarskiego, ani dowodów, które wskazywałyby na przekazanie powodom informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego w wieloletniej perspektywie oraz jego wpływ na stan zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Należy podnieść, że w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 września 2002r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Nadto, nie uszły uwadze Sądu Okręgowego oświadczenia powodów zawarte w § 11 ust. 4 i 5 umowy, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty i rozumieją wynikające z tego konsekwencje, jak również że akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego w walucie wymienialnej. Sąd I instancji nie podważył okoliczności, że powodowie pozyskali pewne informacje dotyczące ryzyka związanego z zawieraną umową, jednak uznał je za niewystarczające w świetle obowiązującego prawa materialnego, czemu dał wyraz zarówno w części wyodrębnionych ustaleń faktycznych, jak i rozważaniach prawnych. Nie sposób zatem postawić Sądowi Okręgowemu zarzutu, iż dokonał oceny dowodów z

naruszeniem zasad doświadczenia życiowego, czy też logiki, a przede wszystkim w sposób sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym, dopuszczając się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. oraz art. 235² k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości Sąd Apelacyjny zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego, iż w przedmiotowej sprawie zbędnym było przeprowadzanie tego dowodu skoro przedmiotową umowę należało uznać za nieważną.

Jakkolwiek umowa kredytu została już wykonana wskazać należy, że w wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy odwołując się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, wskazał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. To od wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. Dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Sąd Apelacyjny podziela także rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy zauważyć, że znaczna część wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego była już podnoszona przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem I instancji i do których Sąd Okręgowy odniósł się w uzasadnieniu orzeczenia.

Co do zasady umowa kredytu denominowanego (waloryzowanego) do waluty CHF mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy z 1997 r. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku pozwanego, trafnie Sąd Okręgowy uznał, że nieważność umowy kredytu w całości wynika z bezskuteczności abuzywnych postanowień wprowadzających do niej ryzyko kursowe. Takie postanowienia w świetle orzecznictwa TSUE określają główny przedmiot umowy (m.in. wyroki z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, z dnia 20 września 2018 roku, C-51/17, z dnia 14 marca 2019 roku, C-118/17, z 03 października 2019 roku, C-260/18).

Kwestionowane przez powodów postanowienie umowy kredytu obejmuje nie tylko zasady przeliczenia kursów walut, ale i także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron. Klauzula ryzyka walutowego (klauzula wymiany) stanowi zatem essentialium negotii umowy kredytu denominowanego (waloryzowanego). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, stwierdził także, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczane we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia kredytobiorcy.

Wbrew zarzutom apelacji trafnie za niedozwolone w świetle art. 385¹ § 1 k.c. uznał Sąd Okręgowy klauzule denominacyjne (waloryzacyjne) zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 umowy kredytu. Oceny uczciwego charakteru tych postanowień, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2, Lex) stosownie do art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonać z chwili zawarcia umowy kredytu z odniesieniem do wszystkich okoliczności, o których pozwany wiedział lub mógł

wiedzieć przy zawieraniu umowy. Nieuczciwy charakter umowy zawarty we wskazanych postanowieniach umownych polegał na przeliczeniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy z waluty polskiej na walutę CHF po raz pierwszy przy uruchomieniu kredytu poprzez wypłatę kwoty, a następnie każdorazowo przy spłacie rat kredytu. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało zdaniem Sądu Apelacyjnego wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, bowiem nie określało w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą z dnia zawarcia umowy powodowie zobowiązani byli zwrócić. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Tymczasem powodowie podpisując umowę w dniu 24 kwietnia 2008 roku nie byli w stanie ustalić wysokości zobowiązania, gdyż miało zostać ono ustalone dopiero w dacie uruchomienia kredytu.

Abuzywny charakter miał również wskazany w tych postanowieniach umownych mechanizm przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych rzutu na zakres świadczeń stron oparty o kurs CHF ustalany przez pozwanego. Nadto, do przeliczenia dokonywanego przy wypłacie kredytu stosowany był kurs kupna CHF, zaś przy przeliczaniu wysokości spłacanych rat – kurs sprzedaży tej waluty. Co istotne, w treści umowy nie zdefiniowano i nie wskazano kryterium w jaki sposób pozwany będzie ustalał kurs kupna i kurs sprzedaży. Zatem, zgodzić należy się z Sądem I instancji, że w taki sposób pozwany uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określonej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak i odsetek. Okoliczność, w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości i czy ewentualnie przyjmowany do przeliczenia kurs CHF był zbliżony ze średnim kursem NBP nie ma znaczenia dla konstrukcji samej umowy. Dla oceny abuzywnego charakteru postanowienia umownego ma znaczenie to, że nie stanowiące uzgadnianego elementu stosunku prawnego łączącego strony, zasady w oparciu o które tabele były ustalane, zależały wyłącznie od woli banku i mogły w każdym momencie ulec zmianie. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równowagę stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone nieskonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Podkreślić należy, że w każdym przypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeżeli określone świadczenie zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Stanowisko to staje się już ugruntowane w judykaturze. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 28 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22 „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeżeli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c.”

W przedmiotowej umowie oba kursy waluty tj. kupna i sprzedaży były przyjmowane przez pozwanego, bez precyzyjnego określenia w postanowieniach umowy sposobu, czy reguł ustalania tego kursu. Takie postanowienia klauzuli indeksacyjnej pozwalały pozwanemu na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości świadczenia. Wprawdzie pozwany bank nie miał wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy był niczym nieograniczony. Kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającego obostrzenia. Bank mógł ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji, a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzieleniem i spłatą kredytu. W ten sposób powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania prawidłowości określonej przez pozwanego równowartości kredytu w CHF, który został im wypłacony w złotych, ani prawidłowości wyliczonej w danym miesiącu raty kredytu, którą zobowiązani byli zapłacić. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawionym w wyroku z dnia 03 kwietnia 2020 roku (VI ACa 27/19, Legalis), że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych

kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (zob. także wyrok SN z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18).

Mechanizmy, służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie, by mogły być stosowane muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawierania umowy, a także winny być sformułowane w sposób jednoznaczny. Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019r., sygn. akt IV CSK 159/17)

Należy także dodać, że jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych pozwany nie zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego. (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 865/18) Tymczasem ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej miało zasadnicze skutki. Zwiększenie raty kredytu i wysokości zadłużenia pozostałego do spłaty miały największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów, gdyż w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeżeli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny, zaś w przypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do fatalnej sytuacji finansowej. Te okoliczności prowadzą do wniosku, że wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Pozwany udzielając informacji o kredycie nie odwołał się do kursów historycznych, nie zwracał powodowi uwagi co do możliwości w krótkim przedziale czasowym radykalnego wzrostu kursu walutowego, a taki właśnie wniosek winien płynąć z analizy tego rodzaju kursów. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument, nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Nie mogą przy tym być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu. Niedopuszczalne jest też udzielanie informacji opartych o stwierdzenie, że określona waluta jest walutą stabilną, gdyż to nie od stabilności tej waluty, a od stabilności waluty, w której kredytobiorcy osiągają dochody, zależy skala przyjmowanego przez nich ryzyka walutowego. Brak tego rodzaju pouczenia, pomimo że banki posiadały pewne scenariusze, czy prognozy rozwoju sytuacji na poszczególnych rynkach wskazuje na rażące naruszenie interesów powodów jako konsumentów.

Podsumowując, analizowane postanowienia umowy dotyczące denominacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia pozwanego banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji pozwanego. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów pozwany ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że postanowienia umowne określające główne świadczenia stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie były jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

W toku postępowania pozwany nie wykazał, aby postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 385¹ § 4 k.c.). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.) Za indywidualnie uzgodnione można bowiem uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej

zgody co do ich zastosowania. Należy przy tym także wziąć pod uwagę art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13, która w sposób wyraźny określa, kiedy mamy do czynienia z klauzulami abuzywnymi. Z uregulowania zawartego w przepisie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, nie chodzi tu o sytuację, w której konsument ma jedynie potencjalną, hipotetyczną, możliwość pertraktacji. Konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których ma on realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez pozwanego postanowień umownych dotyczących waloryzacji wynikał już z samego sposobu zawarcia przedmiotowej umowy – opartej o treść stosowanego przez pozwanego bank wzorca umowy. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

Konkludując, wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu denominowanego. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powodów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powodów, jak również nie były one z powodami indywidualnie ustalane to postanowienia te, jak była o tym mowa już wyżej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznaje się za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów (art. 385¹ § 1 k.c.).

Wbrew stanowisku pozwanego trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, że po wyeliminowaniu z umowy klauzuli denominacyjnej umowa ta nie może dalej wiązać. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (pkt 45) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (zob. także wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, pkt 43). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką L., jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis). Poglądy te Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (np. kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. (zob. wyrok S.A. w Katowicach z dnia 26 października 2020 roku, I ACa 530/20) Celem dokonanej denominacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozzerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe

zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych. Skoro zatem strony przewidywały wprowadzenie mechanizmu waloryzacji, ale mechanizm ten został wprowadzony w sposób nieprawidłowy, a nadto zachodzi brak możliwości zastąpienia tych nieprawidłowo wprowadzonych klauzul jakimikolwiek innymi znajdującymi się w porządku prawnym, umowa taka nie mogła być wykonywana.

Zgodzić należy się z Sądem I instancji, iż nie ma także możliwości podstawienia w tej sprawie uregulowania zawartego w art. 358 § 2 k.c. w miejsce postanowień uznanych za abuzywnych. Odwołanie się do tego przepisu nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa wskazany art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Nie ma również mowy o podstawieniu pod nie ustalonych zwyczajów, bowiem jedyne, jakie wchodziłyby w grę to zwyczaje dotyczące kredytów denominowanych/indeksowanych, a takie się nie wykształciły. Analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, wypowiedział się co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też denominowanego/indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy.

W konsekwencji słusznie Sąd Okręgowy przyjął za zasadne żądanie zwrotu kwot, jakie powodowie świadczyli w ramach wykonania tej trwale bezskutecznej ex lege umowy w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zmodyfikowanym żądaniem powodowie nie domagali się przy tym od pozwanego zwrotu wszystkich wpłat, jakie tytułem spłat rat kredytu uiszcili pozwanemu, lecz przy zastosowaniu teorii salda kwoty w łącznej wysokości 964 160,78 zł uiszczonych ponad wypłacony im kapitał, której to kwoty pozwany ostatecznie nie kwestionował. Sąd I instancji przedstawił wywód prawny przemawiający za słusznością tego żądania, z którym Sąd Apelacyjny w pełni się zgadza, co czyni zbędnym powielanie tej argumentacji w tym miejscu. Na potwierdzenie zasadności tego poglądu należy jedynie dodać, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 maja 2021 roku, III CZP 6/21, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Z tych też względów zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. należało uznać za niezasadny.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było podstaw do uwzględnienia podniesionych w apelacji przez pozwanego zarzutu potrącenia (art. 498 k.c. i nast.) ewentualnie prawa zatrzymania (art. 496 i art. 497 k.c.) Oba zarzuty odnosiły się do kwoty 1 230 000 zł wypłaconej powodom przez pozwanego tytułem kapitału kredytu. Tymczasem, jak wyżej wskazano kwota ta pozostaje już w dyspozycji pozwanego, gdyż w przedmiotowej sprawie powodowie domagali się zwrotu kwoty uiszczonych przez nich ponad wypłacony im kapitał kredytu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł stosowanie do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 7) i § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.).

SSA Mieczysław Brzdąk SSA Joanna Naczyńska SSA Aleksandra Korusiewicz